

## **Specyfika badań nad tzw. ruchem robotniczym w historiografii PRL. Zarys problemu**

Badania nad dziejami „ruchu robotniczego” były domeną historiografii PRL. Ich wyjątkowość wiązała się z systemem i organizacją nauki w powojennej Polsce. Samo pojęcie ruchu robotniczego zostało zawłaszczone przez partię komunistyczną, ma jednak po części genezę przedwojenną. Trzeba przyznać, że w dwudziestoleciu międzywojennym dzieje społeczne, w tym też historia organizacji chłopskich i robotniczych, były przez historyków niedoceniane. Nie znaczy to, że nie prowadzono wówczas żadnych badań na ten temat, bo przecież ukazały się prace Natalii Gąsiorowskiej (1881–1964) poświęcone dziejom społeczno-gospodarczym na ziemiach polskich w okresie zaborów<sup>1</sup>. Pionierski, zupełnie unikalny na tle przedwojennej historiografii charakter mają też prace Adama Próchnika (1892–1942)<sup>2</sup>. Zarówno Gąsiorowska, jak i Próchnik byli działaczami Polskiej Partii Socjalistycznej. W tym kontekście warto również wspomnieć o zaangażowaniu „na froncie historycznym” działaczki Komunistycznej Partii Polski Żanny Kormanowej (1900–1988), która po obronie doktoratu napisanego pod kierunkiem Władysława Smoleńskiego (1851–1926), a poświęconego problematyce arian w Polsce w XVI w., zajęła się przygotowaniem bibliografii materiałów dotyczących polskiego ruchu socjalistycznego w okresie 1866–1918<sup>3</sup>. Jednak zarówno prace Natalii Gąsiorowskiej, Adama Próchnika, Żanny Kormanowej, jak i innych historyków podejmujących tę problematykę, znajdowały się na marginesie ówczesnej historiografii polskiej.

Po II wojnie światowej i przejściu władzy przez komunistów w naturalny sposób zrodziła się potrzeba, by ich przeszłość znalazła swoje odzwierciedlenie w historiografii. Nie chodziło tu jedynie o uzupełnienie luk ówczesnego dziejopisarstwa. Podstawowym celem była legitymizacja władzy za pomocą argumentacji historycznej. Warto jednak zauważyć, że po likwidacji KPP przymiotnik „komunistyczny” zniknął z szyldu tej organizacji, która potem uformowała się jako Polska Partia Robotnicza, a następnie Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. Oczywiście przymiotnik „robotniczy” sygnalizował odwołanie do ideologii komunistycznej. Z jakichś jednak niejednoznacznych powodów hasło „komunizm” nie było pierwszoplanowym sloganem władzy. A skoro władza, choć w istocie komunistyczna, określała się jako robotnicza, to i historia całego nurtu związanego z przeszłością tę władzę sprawujących musiała się stać dziejami ruchu robotniczego. Jak łatwo się przekonać, historia ruchu robotniczego w okresie Polski Ludowej okazała się historią ruchu komunistycznego oraz polityczną historią PRL w oficjalnej, uznanej przez partię wersji. Dzieje społeczne klasy ludzi pracujących fizycznie, historia organizacji robotniczych nadal pozostawały na marginesie historiografii. Dzieje „ruchu robotniczego” były przez większość historyków tego zagadnienia w okresie powojennym rozumiane jako historia ruchu komunistycznego, a przede wszystkim jako historia partii komunistycznej.

<sup>1</sup> N. Gąsiorowska, *Górnictwo i hutnictwo w Królestwie Polskiem 1815–1830*, Warszawa 1930.

<sup>2</sup> A. Próchnik, *Bunt łódzki w 1892 roku*, Warszawa 1932; *idem*, *Idee i ludzie*, Warszawa 1938.

<sup>3</sup> Ż. Kormanowa, *Materiały do bibliografii druków socjalistycznych na ziemiach polskich w latach 1866–1918*, Warszawa 1935.

Badania nad historią „ruchu robotniczego” były oczywiście prowadzone na uniwersytetach. W ramach instytutów bądź wydziałów historycznych powoływano nowe katedry czy też zakłady mające w swej nazwie ową tematykę, np. w Instytucie Historii Polskiej Akademii Nauk funkcjonowała Pracownia Dziejów Klasy Robotniczej. Jednostki te nie miały specjalnego statusu, rozwijały się i funkcjonowały na takich warunkach, jak inne katedry czy zakłady na danej uczelni. Jedyne, co odróżnia w tym wypadku rzeczywistość PRL od czasów wcześniejszych bądź późniejszych, to samo istnienie tych katedr. Jednak zarówno na uniwersytetach, jak i w Instytucie Historii Polskiej Akademii Nauk tematyka badań nad dziejami ruchu robotniczego odpowiadała zazwyczaj jej przedmiotowi. Wystarczy wspomnieć o związanym z IH PAN Stanisławie Kalabińskim (1923–1980) i jego pracach<sup>4</sup> czy też o twórczości Anny Żarnowskiej (1931–2007), związanej z Instytutem Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego<sup>5</sup>.

Aby historia „ruchu robotniczego” mogła się stać głównym nurtem rozwoju historiografii, powołano specjalne instytucje, które zajęły szczególne miejsce na mapie polskiej nauki historycznej. Chodzi przede wszystkim o Wydział Historii Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej (następnie KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej), potem przekształcany w kolejne organizacje, oraz wyższe szkoły partyjne. Z punktu widzenia rozwoju historiografii omawianego zagadnienia większe znaczenie miał Wydział Historii Partii. Była to organizacja niezwykle ciekawa, skupiająca grono historyków obecnie często zapomnianych, którzy jednak odegrali istotną rolę w polskim życiu naukowym. Wydział Historii Partii miał też swoją burzliwą historię. Powołany został w 1946 r. Początkowo kierowała nim Regina Kobryńska (1908–1978), następnie, od 1947 r., Maria Turlejska (1918–2004). Odwołano ją ze stanowiska rok później w związku ze zmianą w kierownictwie PPR, gdy Władysława Gomułkę na stanowisku sekretarza generalnego tej partii zastąpił Bolesław Bierut<sup>6</sup>. We wrześniu 1948 r. szefem WHP został Tadeusz Daniszewski (1904–1969). Był on modelowym przykładem oficjalnego historyka partii, dlatego warto bliżej przedstawić tę postać.

Tadeusz Daniszewski odegrał niezwykle ważną rolę w dziejach partyjnych organizacji historycznych, z którymi był związany do 1968 r. Na niwie nauki historycznej zapisał się głównie jako organizator, w mniejszym stopniu jako historyk<sup>7</sup>. Daniszewski miał za sobą karierę działacza komunistycznego w okresie międzywojennym, w strukturach partii komunistycznej pracował od 15. roku życia. Nigdy nie studiował historii. Przez pewien czas studiował prawo na UW, został jednak wyrzucony z uniwersytetu, zapewne za działalność komunistyczną. Angażował się w pracę w ramach Komunistycznej Partii Robotniczej Polski, Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej, którego zorganizował archiwum, oraz KPP. Za działalność komunistyczną był wielokrotnie więziony. Jego pierwszy dłuższy pobyt w więzieniu przypadł na lata 1925–1928, następny trwał od 1935 r. do wybuchu wojny; przez siedem miesięcy odbywał wówczas karę w Berezie Kartuskiej. Jak wspomina Celina Budzyńska, Tadeusz Daniszewski był jednym z więźniów, nad którym „znęcano się w sposób szczególnie bestialski”. Dwukrotnie również

---

<sup>4</sup> S. Kalabiński, *Pierwszy okres przemysłu i klasy robotniczej Białostocczyzny 1807–1870*, Warszawa 1986; *Polska klasa robotnicza. Zarys dziejów*, t. 1, cz. 1–3, red. S. Kalabiński, Warszawa 1974–1978.

<sup>5</sup> A. Żarnowska, *Klasa robotnicza Królestwa Polskiego 1870–1914*, Warszawa 1974; *eadem*, *Robotnicy Warszawy na przełomie XIX i XX wieku*, Warszawa 1985.

<sup>6</sup> T.P. Rutkowski, *Nauki historyczne w Polsce 1944–1970. Zagadnienia polityczne i organizacyjne*, Warszawa 2007, s. 80.

<sup>7</sup> Tadeusz Daniszewski był autorem kilku popularnych prac, m.in.: *Feliks Dzierżyński, jego życie, praca, walka*, Warszawa 1948; *Ludwik Waryński. Wódz i ideolog Wielkiego Proletariatu*, Warszawa 1952; *Wielki Proletariat*, Warszawa 1949; *Z dziejów walki proletariatu polskiego*, Kraków 1950. Najistotniejszym dokonaniem jest być może wydanie pod jego redakcją pism działaczy KPP: J. Brun, *Pisma wybrane*, t. 1–2, Warszawa 1956; A. Warski, *Wybór pism i przemówień*, t. 1–2, Warszawa 1958.

przebywał w Związku Radzieckim: w latach 1928–1930 oraz 1932–1935. W czasie drugiego pobytu został przyjęty do Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików). W 1936 r. ukazała się napisana przez Daniszewskiego (wydana pod pseudonimem Nulkowski) broszura *Proletariat polski w ogniu walk strajkowych*, która wśród polskich komunistów przez wiele lat cieszyła się dużym uznaniem.

Od września 1939 do jesieni 1944 r. Tadeusz Daniszewski przebywał w Związku Radzieckim, gdzie pracował „na froncie” propagandy. Od 1943 r. był redaktorem radiostacji Związku Patriotów Polskich oraz kierownikiem Wydziału Wydawniczego ZPP<sup>8</sup>. Najmniej znane są losy Daniszewskiego w Związku Radzieckim, zarówno w czasie II wojny światowej, jak i w okresie przedwojennym. Naszą wiedzę na ten temat mogłyby poszerzyć dokumenty dotyczące działalności Daniszewskiego, które znajdują się obecnie w archiwach rosyjskich. Pewne informacje w tym zakresie przyniosły prace Zbigniewa Romka<sup>9</sup>, a w znacznym stopniu poszerzają je prace Jana Szumskiego<sup>10</sup>. Jednakże teksty te dotyczą przede wszystkim okresu powojennego, czasy wcześniejsze stanowią w nich niezbędny margines. Po powrocie do kraju jesienią 1944 r. Tadeusz Daniszewski współtworzył Centralną Szkołę Partyjną PPR w Łodzi, którą też kierował<sup>11</sup>. Od 1944 do 1968 r. jego kariera partyjna była związana z organizacją nauki historycznej w Polsce.

Jako kierownik WHP Tadeusz Daniszewski miał – na różnych etapach poszerzania kierownictwa – trzech zastępców. Byli to: Henryka Cichocka (1910–1997), Helena Kamińska (1905–1998) oraz Józef Kowalski (1904–1986)<sup>12</sup>. Helena Kamińska i Józef Kowalski mieli za sobą aktywną działalność w organizacjach komunistycznych w przedwojennej Polsce, wojnę spędzoną w ZSRR i członkostwo w WKP(b). Kowalski powrócił na stałe do Polski dopiero w 1951 r. jako obywatel radziecki. Żadne z nich nie miało też wykształcenia historycznego, ale Józef Kowalski dużo publikował i były to znaczące prace w dziejach historiografii „ruchu robotniczego”. Warto zwrócić tu przede wszystkim uwagę na publikację *Zarys historii polskiego ruchu robotniczego 1918–1939*<sup>13</sup>, której pierwsza część – za lata 1918–1928 – ukazała się w 1959 r. Była to kontynuacja *Historii ruchu robotniczego w Polsce*, którą w pięciu broszurach wydawanych w latach 1949–1951 napisał Tadeusz Daniszewski<sup>14</sup>. Swoją część Daniszewski zakończył na roku 1917. W tym samym okresie Kowalski przygotował swoją część, ta jednak z powodu cenzury mogła się ukazać dopiero po 1956 r. Problemy z wydaniem tej pracy wynikały z tego, iż w istocie książka Kowalskiego była poświęcona historii partii komunistycznej w Polsce, a większości nazwisk najważniejszych działaczy KPP nie można było ujawnić, gdyż zostali oni skazani – zazwyczaj na śmierć – w procesach politycznych w Moskwie w 1937 r. Kilka lat po tej publikacji Kowalski wydał *Trudne lata. Problemy rozwoju polskiego ruchu robotniczego 1929–1933*<sup>15</sup>, która była w praktyce kontynuacją poprzedniej książki. Ostatni tom wydał po 1968 r., nie odwołując się już w tytule do

<sup>8</sup> AAN, Akta Tadeusza Daniszewskiego, t. 1; C. Budzyńska, *Daniszewski Tadeusz* [w:] *Słownik biograficzny działaczy polskiego ruchu robotniczego*, red. F. Tych, t. 1, Warszawa 1978; T. Torkańska, *Oni*, Warszawa 2004, s. 63.

<sup>9</sup> Z. Romek, *Polsko-radzieckie dyskusje o „Historii Polshi w trzech tomach” w latach 1950–1959* [w:] *Klio Polska. Studia i materiały z dziejów historiografii polskiej po II wojnie światowej*, red. A. Wierzbicki, Warszawa 2004, s. 169–189.

<sup>10</sup> J. Szumski, *Problem udostępniania materiałów archiwalnych w relacjach polsko-sowieckich 1945–1965*, „Dzieje Najnowsze” 2012, z. 1, s. 133–158.

<sup>11</sup> B. Cichocki, K. Józwiak, *Najważniejsze są kadry. Centralna Szkoła Partyjna PPR/PZPR*, Warszawa 2006.

<sup>12</sup> W. Janowski, A. Kochański, *Informator o strukturze i obsadzie personalnej centralnego aparatu PZPR 1948–1990*, red. K. Persak, Warszawa 2000, s. 115.

<sup>13</sup> J. Kowalski, *Zarys historii polskiego ruchu robotniczego 1918–1939*, cz. 1: *Lata 1918–1928*, Warszawa 1959.

<sup>14</sup> T. Daniszewski, *Historia ruchu robotniczego w Polsce*, rozdz. 1–5, Warszawa 1949–1951.

<sup>15</sup> J. Kowalski, *Trudne lata. Problemy rozwoju polskiego ruchu robotniczego 1929–1933*, Warszawa 1966.

pojęcia ruchu robotniczego, jako – po prostu – *Komunistyczna Partia Polski 1935–1938*<sup>16</sup>. Skąd ta zmiana w tytule? Może autor miał tę świadomość, że naraziłby się na śmieszność, kończąc syntezę dziejów ruchu robotniczego na roku 1938? Nie byłby jednak pierwszy. Praca ta ukazała się w połowie lat siedemdziesiątych. Tytuł wskazuje na to, że w dekadzie Edwarda Gierka historia KPP nie była już tematem tabu. Wszystkie te trzy prace stanowią syntezę dziejów partii komunistycznej w przedwojennej Polsce, wyłączając z tej narracji jedynie rok 1934. Oczywiście pisane były z punktu widzenia działacza, w dodatku przy bardzo ograniczonej bazie źródłowej. Są to opracowania tendencyjne, jednak ze względu na duże odstępy czasowe wydań owych trzech prac na ich przykładzie możemy zaobserwować, jak w poszczególnych epokach zmieniała się perspektywa autora, który przy okazji nie był bezstronny.

Wydział Historii Partii w porównaniu z późniejszym okresem wydawał niewiele monografii, koncentrowano się raczej na publikacjach popularnych, a także na edycjach źródłowych. Te ostatnie przyczyniły się do poważnego kryzysu tej instytucji, który zakończył w praktyce jej działalność w dotychczasowej formule. Jerzy Tomaszewski (ur. 1930), profesor historii gospodarczej, w latach 1954–1956 pracujący jako aspirant w Instytucie Nauk Społecznych przy KC PZPR, wspominał: „Dopiero niewiele przed ’56 rokiem zaczynały się pokazywać publikacje druków wcześniej zakazanych i niedostępnych, w tym także dokumentów KPP. Były one wydawane wbrew zasadom edycji naukowych. Jedlicki był chyba pierwszy, który w druku zdemaskował »dla publiczności« edycje dokumentów KPP, wykazując, że one są preparowane, dostosowywane do bieżących potrzeb ideologicznych. To nie były zresztą ciekawe dokumenty. Jurek Jedlicki, nie wiem dzięki jakim znajomościom, czytał te dokumenty w bibliotece Zakładu Historii Partii, gdzie to było dostępne, ale tylko dla czytelników uprawnionych. Opublikował artykuł krytykujący wartość naukową tych wszystkich wydawnictw. I od niego się to zaczęło”<sup>17</sup>.

8 grudnia 1956 r. Jan Józef Lipski zanotował w swoim dzienniku: „Jurek Jedlicki zorganizował coś w rodzaju zjazdu historyków, który spowodował rozbitcie Wydziału Historii Partii. M.in. rozbito ich monopol na przejmowanie akt nowych. W związku z likwidacją ich aparatu urzędniczego (trudno tu mówić o naukowym), zastanawiano się nad tym, kto ma szansę pozostać przy pracy naukowej. Na ogół mniema się, że tylko Feliks Tych. Daniszewski znów po chamsku atakował Jedlickiego, próbując poróżnić go z jego mistrzem [Witoldem] Kulą”<sup>18</sup>.

W 1956 r. sprawa WHP stała się powszechnie gorącym tematem, nie tylko w środowisku historyków. Nastroj druzgocącej krytyki udzielił się również Mieczysławowi Moczarowi, który na VII Plenum KC PZPR w sposób niezwykle dobitny zwrócił uwagę na problem niedoceniań tematyki polskiej partyzantki przez historyków związanych z WHP, przede wszystkim przez Tadeusza Daniszewskiego, do którego zwrócił się tymi słowami: „was te wsie [tzn. zniszczone przez okupanta – przyp. K.L.] interesują, jak mnie zesłoroczny śnieg. Prawdą jest, że okres okupacji i wszystko to, co się w Polsce działo, co nasza partia stworzyła, było dla was z natury obce, mieliście do tego wstręt i niemałą rolę jako odpowiedzialny historyk odegraliście w zgłajszachtowaniu tego procesu”<sup>19</sup>. Konsekwencją powszechnej krytyki WHP, także tej płynącej z wnętrza wydziału, było jego rozwiązanie w styczniu 1957 r.

Natychmiast po likwidacji WHP powołano na jego miejsce Zakład Historii Partii przy KC PZPR. Podobnie jak w poprzedniej instytucji, kierownikiem ZHP został Tadeusz Daniszewski, jego zastępcą nadal był Józef Kowalski. Natomiast grono zastępców z okresu WHP opuściły Henryka Cichocka oraz Helena Kamińska, które do 1968 r. pozostawały jednak pracownicami

<sup>16</sup> *Idem, Komunistyczna Partia Polski 1935–1938. Studium historyczne*, Warszawa 1975.

<sup>17</sup> Autoryzowana rozmowa z prof. Jerzym Tomaszewskim, 10 VII 2010 r.

<sup>18</sup> J.J. Lipski, *Dzienniki 1954–1957*, oprac. Ł. Garbał, Warszawa 2010, zapis z 8 XII 1956 r., s. 150.

<sup>19</sup> Cyt. za: K. Lesiakowski, *Mieczysław Moczar „Mietek”*. *Biografia polityczna*, Warszawa 1998, s. 186.

ZHP: Cichocka była kadrową, natomiast Kamińska pracowała w dziale wspomnień. Nowym zastępcą szefa ZHP w 1957 r. został Janusz Durko (ur. 1915)<sup>20</sup>. Kierownictwo ZHP poszerzyło się w 1966 r. o Norberta Kołomejczyka (1930–1994). Obaj nowi zastępcy, Durko i Kołomejczyk, byli historykami. Pierwszy – absolwent Instytutu Historycznego UW, uczeń Wacława Tokarza i Władysława Tomkiewicza – miał za sobą pracę w Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych, a od 1952 r. był dyrektorem Muzeum Historycznego m.st. Warszawy<sup>21</sup>; drugi zaś ukończył studia historyczne w ZSRR, na Uniwersytecie w Kazaniu<sup>22</sup>.

Trzeba przyznać, iż utworzenie Zakładu Historii Partii na miejsce WHP stanowiło pewną próbę unaukowania partyjnego środowiska historycznego. Jak zauważył Aleksander Kochański (ur. 1928): „Kadra zaczęła się kształcić, kończyć studia i pisać prace doktorskie i większość pracowników uzyskała właśnie tam doktoraty. Było to zjawisko [utworzenie ZHP – przyp. T.S.] zdecydowanie pozytywne z jeszcze jednego powodu: w jednej placówce był instytut naukowy i archiwum”<sup>23</sup>. Rzeczywiście, zaczęto wówczas publikować wiele szczegółowych monografii. Uwidocznił się również pewien pokoleniowy podział w tym środowisku. Młodsze pokolenie historyków partyjnych zajmowało się okresem bliższym swojej własnej działalności partyjnej, starsze pokolenie – czasami dawniejszymi, przy czym przedstawiciele starszego pokolenia publikowali znacznie mniej i także z przyczyn formalnych (brak wykształcenia historycznego, co nie wykluczało tego, iż uzyskiwali tytuły naukowe) mieli większe trudności z pracą naukową, koncentrowali się bardziej na sprawach organizacyjnych i wydawnictwach źródłowych. Reprezentantem tego pokolenia był wspomniany już Józef Kowalski. Do tego grona można by zaliczyć również wymienionych już: Tadeusza Daniszewskiego, o którego twórczości pisałem wyżej, i Helenę Kamińską, która praktycznie nie publikowała, oraz Franciszkę Świetlikową (1912–1972)<sup>24</sup> i Felicję Kalicką (1904–1999)<sup>25</sup>. Najbardziej znanym przedstawicielem młodszego pokolenia był Marian Franciszek Malinowski (ur. 1925).

Marian Malinowski pochodził ze Śląska, z rodziny górniczej, która jeszcze w latach przedwojennych sympatyzowała z partią komunistyczną. Od wiosny 1945 r. był członkiem PPR i pracował w miejscowych strukturach Związku Walki Młodych, a następnie w latach 1948–1952 w Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” w Komendzie Wojewódzkiej we Wrocławiu i Katowicach. W 1952 r. przeniósł się do Warszawy, gdzie został pracownikiem naukowym w Instytucie Nauk Społecznych przy KC PZPR. W 1956 r. obronił pracę magisterską w Instytucie Historycznym UW, w Katedrze Podstaw Marksizmu-Leninizmu. Od 1957 r. był pracownikiem Zakładu Historii Partii przy KC PZPR, tam też w 1968 r. obronił pracę doktorską<sup>26</sup>. Jako historyk ruchu robotniczego zajmował się głównie czasami i problematyką najbliższą okresowi swojej działalności partyjnej, przede wszystkim historią PRR, zwłaszcza okolicznościami jej powstania i pierwszych lat jej funkcjonowania. W 1972 r. opublikował pracę *Geneza PPR*<sup>27</sup>, którą można uznać za jego *opus*

<sup>20</sup> W. Janowski, A. Kochański, *Informator o strukturze i obsadzie personalnej...*, s. 142.

<sup>21</sup> AAN, Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego, Biuro Centralnej Komisji Kwalifikacyjnej dla Pracowników Nauki, 2992, Akta Janusza Durki.

<sup>22</sup> AAN, Centralne Archiwum KC PZPR, XXIII-536, Akta Norberta Kołomejczyka.

<sup>23</sup> Nieautoryzowana rozmowa z prof. Aleksandrem Kochańskim, 6 III 2012 r.

<sup>24</sup> Studia historyczne Franciszka Świetlikowa odbyła w Instytucie Kształcenia Kadr Naukowych przy KC PZPR w latach 1952–1957, w 1966 r. obroniła doktorat *Komunistyczna Partia Robotnicza Polski 1918–1923*, który był też jej jedyną monografią. Przed wojną była działaczką MOPR, KZMP oraz KPP.

<sup>25</sup> Felicja Kalicka również była przedwojenną działaczką komunistyczną. W 1989 r. opublikowała tom wspomnień *Dwa czterdziestolecia mojego życia*, Warszawa 1989; w WHP zaangażowana w wydawanie materiałów źródłowych dotyczących KPP.

<sup>26</sup> AAN, Archiwum Szkół Partyjnych, 490-K/5/444, Teczka osobowa Mariana Malinowskiego.

<sup>27</sup> M. Malinowski, *Geneza PPR*, Warszawa 1972.



*vitae*. Mniej więcej temu samemu poświęcił swoje rozdziały w przygotowanej pod auspicjami Tadeusza Daniszewskiego syntezie dziejów polskiego ruchu robotniczego<sup>28</sup>. Warto przypomnieć, że był również autorem broszury *Niektóre problemy współczesnego syjonizmu*<sup>29</sup> wydanej w roku 1968. Była to jedna z wielu pseudonaukowych publikacji, które miały uzasadnić – dostarczając „historycznej” i politycznej argumentacji – antysemicką politykę władz. Marian Malinowski napisał również popularną biografię Marceliego Nowotki<sup>30</sup>.

Drugim przełomowym momentem dla partyjnych struktur zajmujących się historiografią, a konkretnie dla Zakładu Historii Partii, był marzec 1968 r. Klimat antysemickiej nagonki sprzyjał atakom personalnym wymierzonym przede wszystkim w kierownictwo zakładu. Tadeusz Daniszewski i Józef Kowalski odeszli na rentę. W mało przyjaznej atmosferze z ZHP rozstało się również liczne grono starszych pracowników, wśród nich m.in. Seweryn Ajzner, Stanisława Leblang, Aleksander Litwin, Edwarda Mark, Franciszka Świetlikowa, Romana Toruńczyk i Maria Watle. Część z nich pożegnała się również z partią, a w niedługim czasie i z Polską.

Porządki kadrowe w tym środowisku zostały przeprowadzone głównie przez Egzekutywę Podstawowej Organizacji Partyjnej w ZHP. Jej członek, Bronisław Syzdek (1922–2001), wspominał po latach: „W latach pięćdziesiątych, a więc z najgorszym okresem stalinizmu, ludzie tego Zakładu, którzy zajmowali się historią ruchu robotniczego, dopuścili się różnego rodzaju zafalszowań. Ci sami ludzie, jak ówczesny kierownik Tadeusz Daniszewski, jego zastępca Józef Kowalski i inni, w nowych warunkach próbowali kontynuować tę linię. Co więcej, oni nadal byli cenzorami wszystkich ksiązek z zakresu historii najnowszej, opracowanych w różnych ośrodkach naukowych i kierowanych do wydawnictw. Zrozumiałe, że w tych warunkach pretensje historyków odbijały się na stosunku do całego zespołu pracowników Zakładu i instytucji jako takiej. Uważałem, podobnie jak inni członkowie egzekutywy, że nasza placówka nie powinna mieć prawa do cenzurowania publikacji powstających poza nią. Jej kierownictwo nie miało przecież monopolu na nieomyślność. A poza tym te praktyki cenzorskie hamowały dalsze badania naukowe także w naszym Zakładzie. Należało więc je zlikwidować”<sup>31</sup>.

Mimo upływu lat interpretacja tamtych wydarzeń przez Bronisława Syzdka nie wyjaśnia w żaden sposób, dlaczego Egzekutywa POP oprócz usunięcia kierownictwa ZHP pozbawiła pracy i członkostwa w partii wiele osób, których jedynym przewinieniem było żydowskie pochodzenie bądź zaangażowanie ich dzieci po stronie rewizjonistów. Aleksander Kochoński przyznaje, że źródłem podjętych decyzji były nastroje antysemickie, choć podkreśla, że początkowo w tamtym momencie tego nie dostrzegał. Dopiero po 1968 r. zrozumiał, co było istotą całej sprawy<sup>32</sup>. Od momentu odwołania z kierownictwa Zakładu Historii Partii Daniszewskiego i Kowalskiego do roku 1971 była to instytucja w praktyce niefunkcjonująca. Ostatecznie zakład rozwiązano. Pozostawiono jedynie dział archiwalny, który od 1971 r. istniał jako osobna jednostka – Centralne Archiwum KC PZPR. Jego szefem został Janusz Durko, który funkcję tę sprawował przez kolejnych dziesięć lat, aż do 1981 r., gdy zastąpił go Bronisław Syzdek. Zastępcą kierownika przez cały ten okres był Norbert Kołomejczyk<sup>33</sup>. Natomiast większa część pracowników naukowych ZHP znalazła zatrudnienie w Wyższej Szkole Nauk Społecznych przy KC PZPR (od 1984 r. Akademia Nauk Społecznych).

<sup>28</sup> *Historia polskiego ruchu robotniczego 1864–1964*, t. 1: 1864–1939, oprac. T. Daniszewski i in., t. 2: 1939–1964, oprac. M. Malinowski i in., Warszawa 1967.

<sup>29</sup> M. Malinowski, *Niektóre problemy współczesnego syjonizmu*, Warszawa 1968.

<sup>30</sup> *Idem, Marceli Nowotko*, Warszawa 1976.

<sup>31</sup> *Zrozumieć przeszłość. Z Bronisławem Syzdkiem, o jego losach i dziejach PRL rozmawia Leon Wiarecki*, Warszawa 1998, s. 75.

<sup>32</sup> Nieautoryzowana rozmowa z prof. Aleksandrem Kochońskim, 6 III 2012 r.

<sup>33</sup> W. Janowski, A. Kochoński, *Informator o strukturze i obsadzie personalnej...*, s. 105.

Przez cały okres PRL, czyli zarówno w czasie funkcjonowania Wydziału Historii Partii, Zakładu Historii Partii i Wyższej Szkoły Nauk Społecznych, a potem Akademii Nauk Społecznych, istniała potrzeba oficjalnej wykładni historii najnowszej Polski. W wydaniu historyków ruchu robotniczego była to historia PZPR. W związku ze zmianami w kierownictwie partii i dojściem do władzy Edwarda Gierka należało wydać historię ostatnich lat na nowo. Historykiem, który podjął się tego zadania, był Władysław Góra (ur. 1918), nazywany w swoich czasach „Kadłubkiem Polski Ludowej”, jeden z najaktywniejszych pisarsko badaczy w środowisku historyków partyjnych. Instytucjonalnie był związany z WHP, następnie z ZHP, po likwidacji zakładu został profesorem WSNS (potem ANS). Zajmował się głównie historią powojenną, ściślej mówiąc powyzwoleniową. W publikowanych przez siebie syntezach narrację kończył na roku publikacji książki. Z obiektywnych względów trudno mówić w tym wypadku o gruntownej analizie źródłowej, głównie z tej racji, że praktycznie nie miał dostępu do najistotniejszych źródeł. Były to zresztą prace pisane z punktu widzenia działacza partyjnego i jako takie wyznaczały – przynajmniej do lat osiemdziesiątych – partyjną wizję dziejów najnowszych Polski. Można tu wspomnieć o dwóch wydanych przez niego syntezach<sup>34</sup> oraz o ostatniej części *Historii polskiego ruchu robotniczego*, którą opracował (lata 1944–1964)<sup>35</sup>. Był też współredaktorem tomu *Ruch robotniczy w Polsce Ludowej*<sup>36</sup>. Choć praca została wydana w 1975 r., jej redaktorzy nadal trzymali się partyjnego rozumienia pojęcia „ruchu robotniczego”. Wbrew tytułowi jest to praca traktująca o przeszłości PPR i PZPR w różnych aspektach jej działalności. Mimo przejścia w 1982 r. na emeryturę, Władysław Góra dużo pisał i publikował. Jego działalność pisarska zakończyła się wraz z upadkiem PRL, a tym samym z wygaśnięciem w dziejach polskiej nauki tej szczególnej dyscypliny, jaką była historiografia ruchu robotniczego.

Badania nad tzw. ruchem robotniczym były zjawiskiem niezwykle złożonym. Możemy postrzegać je jako oficjalną historiografię partyjną, a więc historię ogarniającą wszystkie aspekty najnowszej historii politycznej. Trudno zatem rozpatrywać prace z tej dziedziny, wyłączając polityczne tło okresu, w jakim powstawały. Ze względu na częste osobiste zaangażowanie autora w tematykę opracowywanego zagadnienia nie powinniśmy lekceważyć biografii piszącego. Nie ulega wątpliwości, że autorzy prac z tej dziedziny są równie zapomniani jak ich książki, które wydawane kilkadziesiąt lat temu w ogromnych nakładach wciąż zalegają w bibliotekach. Drobek ten, od lat przez historyków lekceważony, rzeczywiście wymaga dziś bardzo krytycznej lektury i stanowi wątpliwą pomoc naukową. Jednak wydaje się, że obecnie może służyć przede wszystkim jako bardzo ciekawe źródło historyczne nie tylko w badaniach nad historiografią PRL (choć przede wszystkim), ale także nad dziejami PZPR, propagandą i funkcjonowaniem nauki w Polsce po 1945 r.

---

<sup>34</sup> W. Góra, *Polska Rzeczpospolita Ludowa 1944–1974*, Warszawa 1974; *idem*, *Polska Ludowa 1944–1984. Zarys dziejów politycznych*, Lublin 1986.

<sup>35</sup> *Idem*, *W Polsce Ludowej 1944–1964 [w:] Historia polskiego ruchu robotniczego 1864–1964...*, t. 2, s. 165–539.

<sup>36</sup> *Ruch robotniczy w Polsce Ludowej*, red. J.W. Gołębiowski, W. Góra, Warszawa 1975.